



Sygn. akt II CNP 70/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Helena Ciepła (przewodniczący)
SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)
SSN Hubert Wrzeszcz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 14 lutego 2007 r.,
skargi pozwanego J. P. o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego
wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 października 2005 r., wydanego w
sprawie z powództwa M. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą V.
B. Autoryzowana Stacja Blacharstwo - Lakiernictwo w G.
przeciwko J. P.
o zapłatę,

**oddala skargę i zasądza od skarżącego J. P. na rzecz M. B.
kwotę 1800,- zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów
postępowania skargowego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 18 marca 2005 r. Sąd Okręgowy-Sąd Gospodarczy w Ł. zasądził od pozwanego J. P. na rzecz M. B., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą „V. B. Autoryzowana Stacja Blacharstwo-Lakiernictwo”, kwotę 63 201,84 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 34 653,84 zł od dnia 11 lipca 2001 r., a od kwoty 28 548 zł od dnia 22 lipca 2002 r., oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia i wnioski.

W dniu 27 kwietnia 2001 r. w wyniku kolizji drogowej uległ uszkodzeniu samochód osobowy Audi A6 stanowiący własność pozwanego i jego żony. Samochód był ubezpieczony w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń S.A. na podstawie umowy ubezpieczenia auto-casco. W dniu 9 maja 2001 r. pozwany zlecił naprawę pojazdu powodowi, z tym że warunkiem zlecenia było umożliwienie pozwanemu korzystania w czasie wykonywania naprawy z pojazdu zastępczego. Pozwany przywiózł samochód do warsztatu powoda na lawecie i poinformował, że wszelkie uwagi dotyczące przebiegu naprawy mają być przekazywane P. S., któremu ma być również wydany samochód zastępczy. Strony nie uzgodniły w tym dniu terminu zakończenia naprawy, pozwany nie wystawił też powodowi upoważnienia do odbioru odszkodowania z zakładu ubezpieczeń. W dniu 10 maja 2001 r. P. S. w imieniu pozwanego odebrał od powoda samochód zastępczy Seat Toledo, na dowód czego podpisał formularz umowy najmu, do którego nie wpisano stawki czynszu. Otrzymały samochód przekazał pozwanemu.

Po dokonaniu oględzin uszkodzonego pojazdu zakład ubezpieczeń sporządził wstępną kalkulację kosztów naprawy, jednak po demontażu auta ujawniły się dalsze uszkodzenia. W sumie ubezpieczyciel dokonywał oględzin samochodu pięciokrotnie: w dniach 18 i 29 maja oraz 1, 6 i 13 czerwca 2001 r., pięciokrotnie kalkulował też koszty naprawy. W dniu 23 maja 2001 r. pozwany odwołał się od dokonanej kalkulacji, żądając ponownego rozpatrzenia sprawy

w zakresie uszkodzenia prawego błotnika, pokrycia wygłuszającego silnika i amortyzatora pokrywy silnika; jego odwołanie nie zostało uwzględnione.

Pismem z dnia 21 maja 2001 r. pozwany poinformował powoda, że w związku z przedłużającą się naprawą wyznacza termin odbioru samochodu na dzień 30 czerwca 2001 r., a pismem z dnia 31 maja 2001 r. zażądał odszkodowania za nieterminowe wykonanie umowy. Po ukończeniu naprawy powód, w dniu 22 czerwca 2001 r., wezwał pozwanego do odbioru samochodu i wystawił fakturę VAT na kwotę 34 959,77 zł. W dniu 29 czerwca 2001 r. wystawił jeszcze dodatkową fakturę VAT na kwotę 845,01 zł dotyczącą nieuznanych przez ubezpieczyciela kosztów zakupu błotnika. W dniu 29 czerwca 2001 r. pozwany stawiał się w towarzystwie rzeczoznawcy po odbiór samochodu, ale nie zabrał z sobą samochodu zastępczego. Rzeczoznawca potwierdził prawidłowość i skuteczność naprawy, ale pozwany zakwestionował jego ocenę i odmówił odbioru pojazdu. Powód poinformował wówczas pozwanego, że od tej daty będzie obciążał go kosztami najmu samochodu zastępczego według stawki 150 zł za dobę oraz kosztami parkowania samochodu Audi w wysokości 10 zł za dobę. Pozwany zarzucał natomiast, że naprawa została wykonana niesolidnie, ponieważ samochód ma ślady licznych otarć, których wcześniej nie było, że lakierowane elementy mają widoczne zacieki oraz że zachodzi obawa, czy do wymiany użyto oryginalnych części. W dniu 5 lipca 2002 r. zakład ubezpieczeń przelał na konto pozwanego odszkodowanie w kwocie 22 579,40 zł, a w dniu 10 lipca 2001 r. pozwany złożył oświadczenie o rezygnacji z usług powoda ze względu na nieterminową i niewłaściwą naprawę i zażądał przywrócenia samochodu do stanu pierwotnego. W dniu 19 lipca 2001 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kosztów naprawy w kwocie 35 804,78 zł, wynagrodzenia za korzystanie z samochodu zastępczego w wysokości 150 za dobę oraz za parkowanie samochodu Audi w wysokości 10 zł za dobę poczynając od dnia 23 czerwca 2001 r.

W dniu 4 października 2001 r. pozwany umieścił samochód zastępczy Seat Toledo na strzeżonym parkingu, a w dniu 28 grudnia 2001 r. przesłał powodowi pocztą kluczyki i dowód rejestracyjny tego pojazdu, informując gdzie się on znajduje. Powód otrzymał przesyłkę w dniu 5 stycznia 2002 r. i w tym samym dniu odebrał samochód z parkingu.

Samochód Audi A6 został przez powoda skutecznie naprawiony, z tym że montaż naprawionych elementów w zakresie listew pod reflektorami i przedniego zderzaka pozostawił niewielką nierównomierność szczelin, była to jednak usterka kosmetyczna, możliwa do usunięcia. Ponadto lakier pokrywy silnika posiadał nieznaczne zarysowania na całej powierzchni oraz efekt falistości w tylnej lewej części pokrywy. Była to usterka trudna do dostrzeżenia i również miała charakter usuwalny. Usterki te nie miały wpływu ani na bezpieczeństwo eksploatacji, ani na trwałość samochodu, wpływały jedynie na estetykę pojazdu. Koszt ich usunięcia wynosił 1 150,96 zł.

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy uznał, że strony zawarły umowę o wykonanie naprawy samochodu Audi A6, będącą umową o dzieło (art. 627 k.c.), w której wysokość wynagrodzenia określiły przez wskazanie podstaw do jego ustalenia (art. 628 k.c.). W umowie nie określiły terminu wykonania dzieła, jeżeli się jednak uwzględni, że ostatnie oględziny uszkodzonego pojazdu przez ubezpieczyciela miały miejsce w dniu 13 czerwca 2001 r., termin zakończenia naprawy w dniu 22 czerwca 2001 r. nie może nasuwać zastrzeżeń. Zgodnie z art. 642 § 1 k.c., powodowi należało się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła, pozwany z kolei, ze względu na treść art. 643 k.c., powinien odebrać naprawiany samochód w dniu 10 lipca 2001 r. Odmowa odbioru dzieła musi bowiem opierać się na obiektywnie uzasadnionych przesłankach, a takiego charakteru nie miały podnoszone przez pozwanego zarzuty. Zarzut przekroczenia terminu naprawy był oczywiście nieuzasadniony, a zarzut jej wadliwości mógł dotyczyć jedynie drobnych usterek, które miały charakter usuwalny i dotyczyły wyłącznie kosmetyki samochodu. Były to zatem wady nieistotne. Jeżeli zaś wady są nieistotne, zamawiający nie może odmówić dokonania odbioru dzieła ani uchylić się od zapłaty wynagrodzenia, w wypadku wad nieistotnych bowiem nie przysługuje mu w ramach rękojmi prawo odstąpienia od umowy, a jedynie prawo żądania obniżenia wynagrodzenia (art. 637 § 2 k.c.). W razie zgłoszenia dzieła do odbioru zamawiający nie może upórcoznie domagać się usunięcia usterek o charakterze nieistotnym. Przysługuje mu wprawdzie uprawnienie do żądania usunięcia usterek, ale w razie ich pozostawienia może żądać jedynie obniżenia wynagrodzenia. Sąd Okręgowy podkreślił, że podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu

Najwyższego z dnia 26 lutego 1998 r., I CKN 520/97, zgodnie z którym oddanie dzieła nie powoduje wymagalności wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie, gdy oddane dzieło jest dotknięte wadą istotną, czyniącą je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiającą się wyraźnie umowie. Jeżeli natomiast dzieło ma tylko wadę nieistotną, jego oddanie powoduje, w myśl art. 642 § 1 k.c., wymagalność wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie za dzieło (zob. OSNC 1998, nr 10, poz. 167). Wymagalność wierzytelności o zapłatę wynagrodzenia – twierdził dalej Sąd Okręgowy – nie zależy od tego, czy dzieło zostało odebrane, a jedynie od tego, by wykonawca pozostawił je do dyspozycji zamawiającego w stanie wolnym od wad istotnych, co w niniejszej sprawie nastąpiło w dniu 22 czerwca 2001 r. Pismem z dnia 2 lipca 2001 r. pozwany zażądał niezwłocznego usunięcia usterek, a ponieważ nie zostały usunięte – w dniu 10 lipca 2001 r. oświadczył, że rezygnuje z naprawy. Dzień 10 lipca 2001 r. uznać należy zatem za dzień wymagalności roszczenia o wynagrodzenie za te elementy dzieła, które zostały wykonane bezusterkowo. Pozwany mógł jednak żądać obniżenia wynagrodzenia o kwotę 1 150,96 zł z tytułu kosztów usunięcia usterek i dlatego Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego tytułem wynagrodzenia za wykonanie dzieła kwotę 34 653,84 zł (tj. 35 804,78 zł – 1 150,96 zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2001 r.

Strony, obok umowy o dzieło, związane były – stwierdził Sąd Okręgowy – umową użyczenia samochodu zastępczego Seat Toledo na czas naprawy. Ponieważ naprawa została ukończona najpóźniej w dniu 10 lipca 2001 r., pozwany powinien w tym dniu zwrócić samochód powodowi. Od dnia 11 lipca 2001 r. do dnia 5 stycznia 2002 r. korzystał zatem z samochodu Seat Toledo wbrew woli powoda, a więc bezprawnie. Mógł być tym samym uważany za posiadacza w złej wierze, który, jak wynika z art. 225 k.c., jest zobowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Z tych względów Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego tytułem wynagrodzenia za korzystanie z samochodu Seat Toledo w okresie od 11 lipca 2001 r. do 5 stycznia 2002 r. kwotę 28 648 zł (tj. 156 dni x 183 zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lipca 2002 r.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu potrącenia kwoty 119 710,36 zł żądanej przez pozwanego z tytułu utraty wartości samochodu Audi A6 w okresie od

czerwca 2001 r. do lipca 2003 r. oraz z tytułu strat poniesionych w tym czasie w związku z koniecznością wynajmowania samochodu zastępczego, uznał bowiem, że do czasu zapłaty wynagrodzenia za dzieło powód, zgodnie z art. 461 § 1 k.c. był uprawniony do zatrzymania naprawionego pojazdu. Obarczenie powoda odpowiedzialnością za straty związane z odmową wydania naprawionego samochodu mogłoby nastąpić jedynie na podstawie art. 415 k.c., powodowi natomiast nie można przypisać winy spowodowania takich strat.

Sąd Apelacyjny, rozpoznając sprawę na skutek apelacji pozwanego, zaaprobował w całości ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną Sądu pierwszej instancji i wyrokiem z dnia 28 października 2005 r. apelację tę oddalił.

Pozwany wniósł skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego, zarzucając, że orzeczenie to jest niezgodne z przepisami: art. 6 k.c., art. 58 § 2 k.c. i art. 636 k.c. Zdaniem skarżącego, Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni art. 637 k.c., przyjmując, że był on zobowiązany do odbioru samochodu, w sytuacji, w której dzieło przedstawione do odbioru wykonane zostało wadliwie i nieterminowo. Zgodnie z art. 636 § 1 k.c., przysługiwało mu bowiem prawo wyboru między przyjęciem dzieła z wadami a odstąpieniem od umowy. Błędnie też Sąd Apelacyjny uznał go za samoistnego posiadacza w złej wierze samochodu Seat Toledo, mimo że powód nie wytoczył przeciwko niemu powództwa o wydanie, a jedynym prawnym dysponentem tego samochodu był P. S. Wadliwe jest także stanowisko, że powodowi przysługiwało prawo zatrzymania naprawianego samochodu, wykonanie dzieła bowiem nie jest nakładem na rzecz w rozumieniu art. 461 § 1 k.c. Zdaniem skarżącego, Sąd Apelacyjny naruszył też art. 429 k.c. obciążając go odpowiedzialnością za powierzenie samochodu zastępczego P. S. i z obrazą art. 103 w związku z art. 104 k.c. oraz art. 353 § 1 k.c. przyjął, że Paweł Stolarz zawierał umowę w jego imieniu. W uzasadnieniu skargi pozwany zarzucił ponadto, że Sąd Apelacyjny naruszył przepisy art. 328 § 2 w związku z art. 233 § 1 i art. 382 k.p.c. przez pominięcie części zebranego materiału, a tym samym jego błędną ocenę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia stanowi *novum* w procedurze cywilnej, dlatego przed przystąpieniem do rozważenia zarzutów podniesionych przez skarżącego zachodzi potrzeba przytoczenia kilku uwag natury ogólnej, dotyczących charakteru prawnego i znaczenia tej instytucji procesowej.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia wprowadzona została do kodeksu postępowania cywilnego ze względu na regulacje zawarte w art. 77 ust. 1 Konstytucji oraz w art. 417 – 417² i art. 421 k.c. W art. 417¹ § 2 k.c. przyjęto, że jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu jego niezgodności z prawem. Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia przewidziana w art. 424¹ k.p.c. jest jednym z takich „właściwych postępowań”. Stanowi samodzielny instrument badania legalności działalności jurysdykcyjnej sądów powszechnych, służący jednostce zamierzającej dochodzić od państwa wynagrodzenia szkody, o jakiej mowa w art. 77 ust. 1 Konstytucji. Kluczowe znaczenie ma zatem właściwa interpretacja pojęcia „orzeczenie niezgodne z prawem”, gdyż stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, to ustalenie jego bezprawności, które nie może nastąpić bez sięgnięcia do istoty władzy sądowniczej, tj. orzekania w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, zależny nie tylko od obowiązujących ustaw, ale także od „głosu sumienia” sędziego oraz jego swobody w ocenie prawa i faktów stanowiących podłoże sporu. Swoboda ocen sędziego wynika nie tylko z władzy sędziowskiej, ale także z prawa pozytywnego, często posługującego się pojęciami niedookreślonymi i klauzulami generalnymi albo dekretującego wolność decyzji sędziego. Treść orzeczenia zależy również od rezultatów wykładni, które mogą być różne, w zależności od jej przedmiotu, metod oraz podmiotu, który jej dokonuje. Z istoty wykładni wynika więc wiele możliwych interpretacji, a sam fakt wykładni z natury rzeczy nacechowany jest subiektywizmem. Już z tych powodów uzasadnione jest, aby w odniesieniu do działalności jurysdykcyjnej sądu sformułować autonomiczne pojęcie bezprawności.

Jeśli więc na gruncie odpowiedzialności cywilnej bezprawność oznacza generalnie naruszenie normy właściwego zachowania się, wynikającego z ustawy lub z umowy międzynarodowej, to w odniesieniu do odpowiedzialności za wydanie orzeczenia sądowego musi być skorygowana specyfiką władzy sądowniczej oraz jej ustrojem. Ze względu na zasadę niezawisłości oraz posługiwanie się przez sądy procedurami, których osnowę stanowi system zaskarżania orzeczeń, należy przyjąć, że orzeczenie niezgodne z prawem, to orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Niezgodność z prawem rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa musi zatem mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko bowiem w takim przypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności. Tak rozumiane pojęcie bezprawności, uwzględniające podmiotowy, subiektywny element orzekania, zbliża się do pojęcia winy, jaką można przypisać sędziemu formułującemu kwestionowane orzeczenie, polegającej na rażącym i oczywistym naruszeniu prawa (zob. OSNC 2007, nr 2, poz. 35, zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006 r., V CNP 68/05, niepubl., oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17, z dnia 17 maja 2006 r., I CNP 14/06, niepubl. i z dnia 7 lutego 2007 r., III CNP 53/06, niepubl.)

Przechodząc od powyższych uwag natury ogólnej do rozważenia zarzutów podniesionych przez skarżącego trzeba stwierdzić, że zarzut naruszenia przepisów postępowania nie może odnieść zamierzonego skutku, ponieważ zmierza on do podważenia dokonanej przez Sądy obu instancji oceny dowodów i zakwestionowania ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku. Z treści art. 424⁴ k.p.c. wynika natomiast, że jakkolwiek generalnie dopuszczalne jest oparcie skargi na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów. Zakaz kwestionowania oceny dowodów oznacza, że skarżący nie może skutecznie podnosić zarzutów opartych na naruszeniu art. 233 k.p.c. Z kolei z zakazu podnoszenia zarzutów dotyczących ustalenia faktów wynika, że skarżący nie może

kwestionować dokonanych przez sądy orzekające ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Ograniczenie podstaw skargi wynikające z art. 424⁴ zdanie drugie k.p.c. sprawia, że wszelkie zarzuty z zakresu prawa materialnego muszą być osadzone na faktach ustalonych przez sąd, a nie projektowanych przez stronę. Uszło to uwagi skarżącego w niniejszej sprawie, ponieważ konstruując zarzuty naruszenia przepisów art. 103 w związku z art. 104 k.c., art. 225 k.c., art. 353 § 1 k.c., art. 355 k.c. oraz art. 637 k.c. odwoływał się do własnych ustaleń, odbiegających od tych, które były podłożem zaskarżonego wyroku. Dotyczy to w szczególności twierdzeń o wadliwym i nieterminowym wykonaniu dzieła, zawarciu przez P. S. we własnym imieniu umowy najmu samochodu Seat Toledo i wyłącznym dysponowaniu przez niego tym pojazdem. Tak skonstruowane zarzuty naruszenia prawa materialnego nie mogą być – rzecz jasna – uznane za uzasadnione.

Zasadniczy zarzut podniesiony przez skarżącego dotyczy poglądu Sądu Apelacyjnego o braku podstaw do odstąpienia od umowy w dniu 10 lipca 2001 r. z powodu wad fizycznych naprawianego samochodu. Zdaniem skarżącego, do oddania dzieła nie może bowiem dojść – wbrew odmiennemu stanowisku wyrażonemu w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1998 r., I CKN 520/97 – w razie odmowy dokonania odbioru przez zamawiającego z powodu stwierdzonych wad fizycznych dzieła, niezależnie od ich charakteru.

Odnosząc się do tego zarzutu trzeba przypomnieć, że w uzasadnieniu powołanego wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, iż art. 642 § 1 k.c. podobnie, jak reguła wyrażona w art. 488 § 1 k.c., jest podyktowany ekwiwalentnością świadczeń z umowy wzajemnej, jaką jest umowa o dzieło. Uwzględniając wymienione założenie art. 642 § 1 k.c., należy przyjąć, że według tego przepisu oddanie dzieła nie powoduje wymagalności wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie, gdy oddane dzieło jest dotknięte wadą istotną, tj. czyniącą je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiającą się wyraźnie umowie. Jeżeli natomiast dzieło ma tylko wadę nieistotną, należy uznać, że jego oddanie powoduje, w myśl art. 642 § 1 k.c., wymagalność wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie za dzieło. W tym ostatnim wypadku zamawiający

może się domagać usunięcia wady w oznaczonym terminie albo obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku (art. 637 k.c.). Gdy aktualne jest usunięcie wady, a więc nadanie dziełu pełnej wartości, zamawiający powinien zapłacić całe umówione wynagrodzenie. Jeżeli natomiast usunięcie wady jest nieaktualne, zamawiający zobowiązany jest do zapłaty wynagrodzenia obniżonego w odpowiednim stosunku. W jednej i drugiej sytuacji ekwiwalentność świadczenia zamawiającego i przyjmującego zamówienie w chwili oddania dzieła jest zachowana, a w każdym razie zagwarantowana.

Stanowisku temu Sąd Najwyższy dał również wyraz w wyroku z dnia 8 stycznia 1999 r., I CKN 957/97 (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 131).

Wskazując na niezgodność zaskarżonego wyroku, w którym Sąd Apelacyjny nawiązał do powyższego stanowiska Sądu Najwyższego, z przepisami art. 636 § 1 i 637 k.c., skarżący nie przytoczył żadnych argumentów przemawiających za przyjęciem zaprezentowanego przez niego, odmiennego wyniku interpretacji. Ograniczył się jedynie do odnotowania jednego z poglądów wyrażanych w doktrynie, co bynajmniej nie świadczy o wadliwości dokonanej przez Sąd Najwyższy wykładni. Poza tym z samej istoty wykładni wynika wiele możliwych interpretacji, stąd zaprezentowanie przez skarżącego interpretacji odmiennej od przyjętej za podstawę zaskarżonego orzeczenia nie oznacza jeszcze, że orzeczenie jest niezgodne z prawem. Warto dodać, że – według poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 maja 2006 r., I CNP 14/06 – niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie powoduje nawet odstąpienie przez sąd od utrwalonej wykładni, jeżeli orzeczenie odpowiada standardom orzekania (niepub.).

Rację ma natomiast skarżący podnosząc zarzut naruszenia art. 461 § 1 k.c. przez przyjęcie, że powodowi przysługiwało prawo zatrzymania samochodu Audi. Jak bowiem wyjaśnił już Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 listopada 1998 r., II CKN 53/98, wynagrodzenie za naprawę samochodu nie jest nakładem na rzecz w rozumieniu art. 461 § 1 k.c., wobec czego w sprawie o wydanie dzieła prawo zatrzymania przewidziane w tym przepisie nie przysługuje (niepub.). Trafność tego zarzutu nie oznacza jednak, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z prawem.

Skarżący nie wykazał, by po dniu 10 lipca 2001 r. podjął próbę odebrania od powoda samochodu Audi A6 oraz by powód odmawiał wydania go skarżącemu. W tej sytuacji roszczenia przedstawione do potrącenia nie mogą być uznane za uzasadnione. Niewadliwie też Sąd Apelacyjny przyjął, że powodowi przysługuje wynagrodzenie za korzystanie przez pozwanego z samochodu zastępczego Seat Toledo w okresie od dnia 10 lipca 2001 r. do dnia 5 stycznia 2002 r.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 424¹², art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.